

Novatek coraz większą konkurencją dla Gazpromu na rynku UE

Filip Rudnik

Według wyliczeń Refinitiv Eikon, cytowanych przez agencję Reutera, realizowane przez Gazprom dostawy gazu ziemnego do Europy w okresie 1 stycznia – 15 lipca br. wyniosły 13,8 mld m³ surowca. W tym samym czasie do odbiorców europejskich trafiło ok. 12,3 mld m³ rosyjskiego gazu skroplonego, który sprzedawany jest przez prywatny koncern Novatek. Różnica pomiędzy wolumenami dostarczonymi przez te dwa podmioty wyniosła więc zaledwie ok. 1,5 mld m³, po raz pierwszy w historii dostaw. Eksport realizowany przez Gazprom dociera do Europy za pośrednictwem dwóch szlaków: przebiegającego przez Morze Czarne gazociągu TurkStream oraz tranzytem przez Ukrainę. Państwowy koncern sprzedaje również niewielkie ilości LNG. Novatek dostarcza zaś gaz skroplony drogą morską, a jego głównymi odbiorcami w Europie są Francja, Hiszpania i Belgia.

Sygnalizowaną przez agencję Reutera dynamikę potwierdzają również dane podawane przez niezależny brukselski think tank Bruegel. Według tej statystyki w I półroczu br. do UE trafiło ok. 9,7 mld m³ LNG z Rosji (spadek o 3% r/r). Eksport realizowany za pośrednictwem rurociągów z FR wyniósł w tym samym okresie ok. 12,6 mld m³, co stanowi niebagatelną redukcję o ok. 75% względem analogicznego okresu w 2022 r.

Rozbieżność pomiędzy przytoczonymi danymi – poza zakresem czasowym oraz rozróżnieniem odbiorców (Europa jako kontynent bądź ściślej UE) – wynika także z faktu, że podane przez agencję Reutera wolumeny dotyczą konkretnych eksporterów, zaś Bruegel bierze pod uwagę jedynie formę realizowanego eksportu (gaz rurociągowy i LNG). Rosjanie od 2022 r. zaprzestali regularnej publikacji statystyk dotyczących dostarczanych za granicę surowców energetycznych, co utrudnia oszacowanie realnej wielkości sprzedawanego surowca – przesyłanego zarówno gazociągami, jak i w formie skroplonej.

Tabela. Eksport rosyjskiego gazu ziemnego do UE z rozróżnieniem na formę dostaw w I półroczu lat 2021–2023 (w mld m³)

	2021	2022	2023
Gaz rurociągowy	81,0	50,0	12,6
LNG	7,9	10,0	9,7

Źródło: Bruegel.

Komentarz

- Zrównywanie się wielkości wolumenów rosyjskiego surowca dostarczanego do UE za pośrednictwem rurociągów i w formie LNG bierze się z dwóch powodów. Po pierwsze, jest to skutek drastycznej redukcji dostaw gazociągowych na Zachód będącej w głównej mierze konsekwencją politycznej decyzji Kremla. Miała ona na celu szantażowanie państw unijnych poprzez wywołanie szoku podażowego i wzrostu cen (zabieg ten zakończył się niepowodzeniem, rosyjskie dostawy zostały zastąpione przez nowych importerów, co doprowadziło do stabilizacji cen). Po drugie, w latach 2017–2022 realizujący sprzedaż surowca w formie skroplonej rosyjski koncern Novatek systematycznie zwiększał moc produkcyjną zakładu Jamał LNG, z którego większa część produkcji jest kierowana do Europy. Instalacja wyprodukowała w ub.r. 21 mln ton LNG, tym samym przekraczając swoją moc projektową wynoszącą 17,4 mln ton. Surowiec eksportują także dwa mniejsze zakłady LNG, znajdujące się na rosyjskim wybrzeżu Morza Bałtyckiego (oddane do użytku w latach 2021–2022 Kriogaz-Wysock oraz Portowaja LNG).
- W przyszłości prawdopodobne jest osiągnięcie poziomu eksportu rosyjskiego gazu skroplonego do UE przewyższającego wielkość dostaw gazociągowych z FR. Jako niepodlegający unijnym sankcjom import LNG z Rosji ma potencjał wzrostowy. Główny eksporter Novatek zwiększa własne moce produkcyjne, co może pozwolić na większą obecność na europejskim rynku. Obecnie produkcja zakładu Jamał LNG jest obniżona na skutek trwających tam prac, a w 2024 r. koncern ma zamiar oddać do użytku na pełną moc produkcyjną pierwszą linię nowego zakładu Arktyczny LNG 2, która będzie wytwarzać 6,6 mln ton LNG rocznie (prace nad nią zostały w większości ukończone jeszcze przed wycofaniem się z projektu zachodnich partnerów). Z drugiej strony, dostawy gazociągowe z FR do UE będą najprawdopodobniej ulegać dalszemu zmniejszeniu, przede wszystkim wskutek wstrzymania przesyłu rosyjskiego gazu przez Ukrainę. Obecna umowa tranzytowa, zawarta między Gazpromem a ukraińskim Naftohazem w 2019 r., upływa wraz z końcem 2024 r., a strona ukraińska określiła jej prolongatę jako „mało prawdopodobną”. Utrata tego szlaku pozbawiłaby Gazprom możliwości eksportowania surowca przez Ukrainę już w 2025 r. – wielkość dzisiejszego eksportu z FR na tym kierunku wynosi ok. 12 mld m³ gazu rocznie.
- Wzrost dostaw rosyjskiego LNG do UE stanowi potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego UE. Chodzi zwłaszcza o sytuację, gdyby – tak jak w przypadku przesyłu gazociągowego – Rosjanie zdecydowali się na nagłą redukcję eksportu w newralgicznym okresie (np. podczas zapełniania magazynów krótko przed sezonem grzewczym), chcąc w ten sposób wywołać kolejny szok podażowy. Dalszy wzrost importu pochodzącego z Rosji gazu skroplonego wzmocniłby także europejską zależność od tego kierunku – w I kwartale br. rosyjski LNG stanowił 7% całości importu surowca w UE. Utrzymanie się zaś dotychczasowego tempa dostaw LNG przez całe II półrocze br. skutkuje dostarczeniem do odbiorców unijnych wolumenu o wielkości ok. 20 mld m³, co odpowiadałoby przepustowości jednej nitki Nord Streamu 1 (projektowa moc przesyłowa całego połączenia wynosiła 55 mld m³ rocznie). Fakt realizowania dostaw przez Novatek – prywatny koncern – stanowi jedynie pozorną różnicę względem Gazpromu. Podmiot jest bowiem powiązany z władzami Rosji dzięki bliskiej znajomości założyciela i jednego

z udziałowców firmy Giennadija Timczenki z prezydentem FR Władimirem Putinem. Sprzedaż LNG stanowi więc źródło wpływów finansowych dla rosyjskiej elity.